

# Ustroń: sporna kładka wyremontowana

Data publikacji: 18.08.2014 17:30

Remontu doczekała się przeprawa nad Wisłą. Obiekt, po którym poruszanie się groziło wpadnięciem do Wisły, nareszcie jest już bezpieczny. Rok temu do mostku nikt nie chciał się przyznać. Ostatecznie jednak okazało się, że remont musi przeprowadzić Ustroń.

Zakończył się spór Brennej i Ustronia o mostek nad Wisłą w rejonie firmy Mokate. Jak pisaliśmy rok temu, przeprawa była w fatalnym stanie, spróchniałe deski groziły spacerującym wpadnięciem do wody. Rok temu burmistrz Ustronia zarządził, że według map, obiekt znajduje się na terenie gminy Brenna i to ona powinna mostek wyremontować. Nie zgadzała się z tym wówczas wójt Brennej, Iwona Szarek. Jak mówiła rok temu - **Nie mamy pieniędzy na nie nasz obiekt, jedyne co możemy zrobić, to umieścić informację, że jest on przeznaczony do remontu i wejście na niego jest na własną odpowiedzialność.** Zobacz materiał [W powietrzu wisi.. problem.](#)

Mostek, który to dej pory służył rowerzystom i pieszym, przed laty był wykorzystywany jako wiadukt, jeździła po nim kolejka wąskotorowa. Zaopatrywała ona cegielnię, która mieściła się w Nierodzimiu. Po drugiej stronie Wisły znajdowało się natomiast pole, z którego wydobywano glinę. Kiedy cegielnia przestała funkcjonować, przeprowadzono komunalizację.

**Nie możemy inwestować w nie nasz obiekt** - mówiła rok temu wójt Brennej Iwona Szarek. Choć według map, teren ten rzeczywiście należy do gminy Brenna, to po gruntownym przeszukaniu spisów inwentarzowych, okazało się, że ta kładka figurowała jako własność miasta. Po skomunalizowaniu cegielni, mostek trafił pod zarząd Ustronia.

Chcąc nie chcąc to Ustroń musiał przeprowadzić remont mostka. **Musimy się poczuwać jako właściciele, mimo że nie jest to na naszym terenie.** - mówi portalowi Ox.pl burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec.

**Stwierdziliśmy, że skoro już wykonujemy remont, to zrobimy go gruntownie, zerwany został cały drewniany pomost, pod nim dołożyliśmy nowe stalowe elementy konstrukcyjne. Została zakonserwowana cała konstrukcja.** - dodaje Andrzej Siemiński naczelnik Wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami w Ustroniu.

Sam pomost został wykonany z materiału kompozytowego, odpornego na wilgoć. Powinien więc służyć na długie lata. Ostatecznie koszty inwestycji pokrył sam Ustroń, remont wyniósł 60 tysięcy złotych.

To nie pierwszy przypadek, kiedy gminy spierały się o przeprawę nad Wisłą. W 2009 roku Wisła z Ustroniem nie mogły dojść do porozumienia, kto ma wyremontować most wiszący. Zobacz: [Most widmo.](#)

**Jan Bacza**